

PROFESOR STEFAN MOSZCZEŃSKI – TWÓRCA SZKOŁY
MATEMATYCZNEJ W EKONOMICE ROLNICTWA. WSPOMNIENIE
W 145. ROCZNICĘ URODZIN I 70. ROCZNICĘ ŚMIERCI

Henryk Runowski

Katedra Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw
Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Kierownik katedry: prof. dr hab. Henryk Runowski

W 2016 roku mija 145. rocznica urodzin i 70. rocznica śmierci Profesora Stefana Moszczeńskiego. Profesor Ryszard Manteuffel, jego uczeń i współpracownik pisał, że S. Moszczeński: *jest uznawany za najwybitniejszego polskiego ekonomistę rolnego w zakresie mikroekonomiki rolnictwa, inaczej mówiąc w zakresie ekonomiki i organizacji gospodarstw rolniczych, pierwszej połowy XX wieku* [Manteuffel 1989b, s. 6]. Profesor S. Moszczeński był płodnym autorem, opublikował bowiem ponad sto prac z zakresu ekonomiki gospodarstw rolnych. Był jednocześnie człowiekiem nad wyraz skromnym. Wciąż podkreślał, że wie zbyt mało, aby napisać dzieło, które mógłby nazwać ekonomiką i organizacją gospodarstwa rolnego. Najważniejszym dziełem, w którym została utrwalona jego duża wiedza w tym zakresie, jest praca opublikowana już po jego śmierci pod skromnym tytułem *Rachunkowość gospodarstw wiejskich* [Moszczeński 1947].

Profesor Stefan Moszczeński urodził się 24 maja 1871 roku w Broniszach koło Warszawy. Był synem Bolesława, właściciela ziemskiego i Marii z Milewskich. Ukończył III gimnazjum w Krakowie w 1889 roku [Kamiński 2015, s. 10]. Tak później wspominał ten czas: *Lubiłem jedynie historię. Mieliśmy przemilego, zacnego, znakomitego wykładowcę, prof. Czesława Rozmuskiego, który potem został profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Słuchałem go z zapartym oddechem. W ósmej klasie zastanowiłem się z przerażeniem, że matura za pasem, a ja przy moim systemie uczenia się nic właściwie nie umiem. Mogę przepaść przy maturze. Wtedy zabrałem się do roboty. W kąp poszły dzieła naukowe. Mając stale oczy chore, wstawałem, kiedy słońce wstawało i chodziłem na Planty „kuć” przedmiot po przedmiocie. Byłem wprawdzie zwolniony z wielu egzaminów, do czego dawały prawo chwalebne stopnie, otrzymywane w ciągu nauk gimnazjalnych. Ale i tak zostawała łacina, greka, język niemiecki, polski, matematyka i jeszcze coś więcej, czego już nie pamiętam. Uczylem się zawzięcie z uszczerbkiem zdrowia, co mnie tak osłabiło, że o mało nie przegrałem zakładu o jakiś tam bieg „maratoński”. Ale matura zastała mnie dobrze przygotowanym. Wszedłem na salę z uśmiechem. Rozbawił mnie długi stół, nakryty zielonym sukniem, pośrodku krucyfiks, wokół profesorowie z uroczystymi twarzami, a za stołem między nimi sam pan inspektor. Całe ciało profesorskie spojrzało na mnie ze zdumieniem. Może mi zaszkodził mój uśmiech zbyt siebie pewny, a może zaśniedziałość profesorów gimnazjalnych, którzy uważali, że przy maturze nie należy dawać stopni lepszych nad te, które osiągał uczeń w klasie ósmej. Bo przecież nie było pytania, na które nie dałbym dobrej odpowiedzi. Trudne zagadnienia z języka polskiego (uwagi do dzieła Tarnowskiego o Krasińskim) rozwinąłem ku wielkiemu zadowoleniu mego profesora, a nawet łacinę i grekę jako tako tłumaczyłem bez pomocy wpisanego tekstu polskiego, a jednak nie polepszono mi stopni. Wyszedłem z matury tak samo bez stopnia celującego, zaledwie drugi po celującym. Po maturze nie wiedziałem, co ze sobą robić!* [Moszczeński 1989, s. 15].

Po maturze zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu w Wiedniu, obierając za główne przedmioty filozofię i matematykę. Później jednak uznał, że z uwagi na niewystarczającą znajomość specjalistycznego języka niemieckiego często w czasie wykładów nie rozumiał,

co mówią profesorowie. Dlatego za sprawą porady swego brata ciotecznego po jakimś czasie podjął studia w Wyższej Szkole Uprawy Gleby (Hochschule für Bodenkultur) w Wiedniu. Nadal jednak słuchał wykładów i na uniwersytecie, i w szkole wyższej, ale na uniwersytecie zjawiał się coraz rzadziej, aż wreszcie po dwóch latach zerwał całkiem z Wydziałem Filozoficznym. Bardziej interesowały go wykłady przyrodnicze. Do matematyki jednak ciągle powracał.

Związki S. Moszczeńskiego z rolnictwem nie były początkowo tak bliskie, jak można by sądzić. Profesor pisał o nich następująco: *Ale w rzeczywistości rolnictwo interesowało mnie mało, zwłaszcza na drugim roku studiów, kiedy się zaczęły przedmioty fachowe. Choć jestem synem ziemianina. Ale gospodarstwa wiejskiego nie znałem zupełnie. Był bowiem u nas w domu taki kierunek, że zakazano nam chodzić na podwórze, interesować się gospodarstwem, bo to drażniło ojca. Zresztą ja sam wolałem książki niż gospodarstwo* [S. Moszczeński... 1971, s. 137]. Dalej profesor pisał: *Ten brak praktycznego przygotowania utrudniał mi naukę, odbierając mi chęć do niej, stwarzając trudności w tysiącnych szczegółach, obcych mi zupełnie, a znanych dobrze tym, którzy choć raz zakosztowali praktyki. Jakże ja dobrze rozumiem dziś, jak wielką przeszkodą w kształtowaniu młodzieży rolniczej jest u niej brak znajomości gospodarstwa. Nikt mnie nie namawiał, nawet nie tłumaczył, sam zrozumiałem potrzebę praktyki* [S. Moszczeński... 1971, s. 144]. Znaczeniu praktyki w rolnictwie poświęcił szereg opracowań.

Po zdaniu „półdyplomu” na kierunku rolnictwo w Wyższej Szkole Uprawy Gleby w Wiedniu, odczuwał brak praktyki rolniczej, dlatego wyjechał do Polski i rozpoczął pracę w Licheniu, w majątku należącym do dóbr Gosławskich. Po latach tak wspominał ten okres: *Trafiłem dobrze! Trzema folwarkami Lichenia zarządzał Wochelski, samouk, który w szkole gminnej nauczył się czytać i pisać. Co potem umiał, sam zdobył czytaniem, a głównie refleksją. A umiał niemało. Z całą pewnością mogę stwierdzić, że nieomal wszystko, co było dobre w późniejszej mojej pracy zawodowej na wsi zawdzięczam temu samoukowi. Nie przeczyta on moich słów wdzięczności, bo już przed wielu laty zasypała go ziemia. Powróciłem po roku praktyki do Wiednia, jakbym przejrzał w mrokach. Utworzył się przede mną obraz, na którym tkalem wiadomości czerpane z uczelni. Słuchając wykładów mówiłem do siebie: to się odnosi do tego, co właśnie widziałem w Licheniu, a tamto ma zastosowanie w tym, a to w tym. Praktyka licheńska pomogła mi wiele przy zdawaniu egzaminów, szczególnie z nauki zarządu (Betriebslehre). Wykładał ten przedmiot staruszek Hecke, wyższy radca stanu (...). Hecke wypytywał studentów o zajęcia praktyczne, ile roboty może wykonać człowiek, zaprzęg, jak organizować roboty, jak układać płodozmiany, jakie jest znaczenie poszczególnych gałęzi wytwórczych, ich wzajemne stosunki itd. Jak mi się wtedy przydał mój Wochelski! – pisał we wspomnieniach Profesor. Przecież co dnia przy rozporządzeniach wieczornych obliczaliśmy, ile ma wykonać koń roboty, ile dniówka, a potem sprawdzaliśmy wyniki. Jeździłem w tym celu po folwarkach. Toteż gdy odpowiadałem Heckemu na pytania, staruszek nie posiadał się z radości. Powtarzał ustawicznie „vorzüglich¹” i dał mi dobry stopień, choć niedokładnie zdawałem sobie sprawę, co ta „Betriebslehre” obejmuje. Miałem się o tym dowiedzieć dopiero wtedy, kiedy w 15 lat potem powołano mnie do wykładania tego przedmiotu* [Moszczeński 1989, s. 16-17].

Wyższą Szkołę w Wiedniu S. Moszczeński ukończył w 1893 roku, zdając egzaminy na stopień rolnika dyplomowanego [S. Moszczeński... 1971, s. 144-150]. Profesor wspominał później: *Najwięcej entuzjazmowałem się wykładami rachunkowości Pohla. Filozof-ekonomista, z ogromnym darem wymowy, wielbiciel rachunkowości podwójnej – wywarł na mnie duże wrażenie. Rozczytywałem się namiętnie w jego „Betriebslehre”, książce, która nie miała prawie nic wspólnego z nauką szkolną. Jego wykłady i to dzieło wzbudziły we mnie tęsknotę za piórem* [Moszczeński 1989, s. 17].

¹ Niem. „doskonale, znakomicie”.

Stefan Moszczeński po ukończeniu wyższych studiów w Wiedniu wrócił do kraju i poświęcił się zajęciom praktycznym na wsi i gospodarowaniu w różnych obiektach rolniczych. Jako dyplomowany rolnik pracował w dużych gospodarstwach rolnych koło Kalisza, następnie na Kujawach oraz w okolicy Piotrkowa. Dzięki temu mógł zapoznać się z różnymi typami gospodarstw, funkcjonującymi w różnych warunkach. W tym czasie S. Moszczeński opublikował wiele artykułów z zakresu żywienia zwierząt, nawożenia, siewu, zagadnień organizacyjnych oraz opracowań o charakterze ekonomicznym. Wynikało to z nieodpartej chęci pisania. S. Moszczeński zwykł mawiać, że pochodzi z rodziny dziedzicznie obciążonej pociąganiem do pióra. Pisał dużo, łatwo, zrozumiale dla czytelnika i do tego w sposób bardzo interesujący.

Pierwszy jego artykuł pt. *Ekonomiczna działalność rolnika* [Moszczeński 1893] ukazał się w 1893 roku w „Gazecie Rolniczej”. Artykuł ten został podpisany *Stefan Moszczeński dyplomowany rolnik*. Ówczesny redaktor gazety – jak wspominał S. Moszczeński – mianował go na podstawie tego artykułu doktorem. Na nic się zdały kolejne sprostowania, że nim nie jest. Nominacja ta stała się w „Gazecie Rolniczej” prawomocna. Potem były kolejne artykuły. W 1895 roku ukazał się trzyczęściowy artykuł: pt. *Rachunkowość w rolnictwie*, a w ślad za nim kolejne: *Ekonomiczne zasady użytkowania paszy*, *Mleko czy masło?* o charakterze kalkulacyjnym czy *W sprawie poradnika gospodarczego* i wiele innych. W 1902 roku w artykule pt. *Reformy wykształcenia agronomicznego* [Moszczeński 1902b] pisał m.in., że: *Podstawą charakteru człowieka i charakteru społecznego jest zdemokratyzowanie pracy, to jest uznanie, że każda jednostka ludzka powinna jednakowo pracować bez względu na stanowisko, że zarobek za swe usługi nikogo nie hańbi, że ważne jest poleganie na sobie samym*. W pracy tej wytyka brak zainteresowania rolników zdobyciami nauki i ich nieumiejętność pracy, a zasadniczą przyczynę rozdzwienku między teorią a wykonaniem praktycznym upatrywał w wadliwym systemie kształcenia, w którym nie doceniano znaczenia praktycznego przygotowania. Artykuły te cieszyły się dużym zainteresowaniem światłych rolników oraz naukowców.

Po śmierci ojca, w 1900 roku Stefan Moszczeński przejął na 8 lat zarząd nad rodzinnym majątkiem Bronisze o powierzchni około 90 ha użytków rolnych. W 1908 roku został mianowany wykładowcą nauki zarządu gospodarstw wiejskich na Wydziale Rolniczym Towarzystwa Kursów Naukowych w Warszawie, gdzie w 1909 roku jego staraniem utworzono Zakład Ekonomiki Gospodarstw Wiejskich, którego został kierownikiem. Towarzystwo Kursów Naukowych przekształcono w 1911 roku w Kursy Przemysłowo-Rolnicze, a następnie w roku 1916 w Wyższą Szkołę Rolniczą. Staraniem władz uczelni szkołę tę w 1918 roku upaństwowiono, nadając jej nazwę Królewsko-Polskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości dekretem Naczelnika Państwa została ona przemianowana na Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego. Były na niej wówczas Wydział Rolniczy i Wydział Leśny, a w 1921 roku utworzono trzeci wydział – ogrodniczy. W roku akademickim 1922/1923 prof. S. Moszczeński sprawował obowiązki dziekana na Wydziale Ogrodniczym [Akta osobowe ...]. Wcześniej, w 1919 roku nadano mu tytuł profesora zwyczajnego na Wydziale Rolniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, gdzie kierował Zakładem Ekonomiki Gospodarstw Wiejskich aż do śmierci w 1946 roku, tj. przez ponad 37 lat. Wykłady realizowane w ramach działalności tego zakładu obejmowały m.in. naukę o czynnikach produkcji, naukę planowania i organizacji, wyceniania gospodarstw wiejskich, rachunkowości, organizacji pracy, kierownictwa naukowego, metodyki badań ekonomicznych i zagadnień z zakresu ekonomiki gospodarstw wiejskich [Akta osobowe ...].

Długoletnie jednolite kierownictwo wywarło swoiste piętno na pracach naukowych Zakładu Ekonomiki Gospodarstw Wiejskich. *Zainteresowania Profesora Moszczeńskiego skupiały się głównie na zagadnieniach metodologicznych, którym poświęcał wiele trudu i czasu, uzyskując w swym dorobku naukowym ciekawe wyniki w dziedzinie analizy metod badawczych*

w ekonomice gospodarstw. W ślad za pracami metodycznymi o charakterze ogólnym, poszły prace w kierunku szukania metod najwłaściwszych dla szczegółowego ujmowania zagadnień ekonomicznych gospodarstwa. W poszukiwaniu tych metod Zakład podjął pod przewodnictwem Profesora drogą matematyzacji przedmiotu. W naukach ekonomicznych (...) tylko niewiele zjawisk możemy poddać doświadczeniom ścisłym, ogół zjawisk ekonomicznych jest niepowtarzalny i niezależny od naszych celów badawczych. Nauka już dawno zajęła się gromadzeniem zdarzeń, które nie ulegają doświadczeniu, czyni to za pomocą metod statystycznych, przerabiających dany materiał [Manteuffel 1989b, s. 9].

Profesor S. Moszczeński pierwszy w Europie w 1922 roku opublikował pracę pt. *Metody statystyki w ekonomice rolnej*, a w dwa lata później wydał podręcznik zatytułowany *Metody statystyczne w zastosowaniu do organizacji gospodarstw rolniczych, ogrodniczych i leśnych* [Dziedzic 1946, s. 134-137]. Jego prace były znane i cenione przez naukowców zagranicznych [S. Moszczeński... 1971, s. 144]. Był on jednym z tych, którzy na nowe tory skierowali prace naukowe. Był też pierwszym, który zdobył statystyki matematycznej wprowadził do zagadnień ekonomiki gospodarstw wiejskich. W dziedzinie związków funkcyjnych opracował wzory współczynników intensywności gospodarowania, wykorzystania siły roboczej, równania kosztów handlowych, kosztów inspektów, szklarni, zastosował graficzne przedstawienie zagadnień organizacyjnych. Osiągnięcia te były owocem pracy naukowej Profesora i jego współpracowników (m.in. Ireny Maryanowskiej, Tadeusza Tomaszewskiego), wśród których Hanna Paszkowiczowa – pierwsza w literaturze naszej i obcej – wprowadziła do rachunkowości rolniczej analityczną metodę badań [Manteuffel 1989a, s. 9].

Podjęcie Profesora do omawianych zagadnień najlepiej charakteryzują słowa, które umieścił we wstępie do podręcznika *Podstawy organizacji gospodarstw wiejskich: Chciałbym, ażeby wszystko było zmierzone, co się da wymierzyć, a co jest niewymierne stało się wymierne. Dopiero po dokonaniu takiej rewolucji naukowej możemy się spodziewać niepohamowanego postępu w ekonomice gospodarstw wiejskich* [Moszczeński 1925, s. 5].

Prace Profesora były publikowane również za granicą. W literaturze obcej nie spotykano przed II wojną światową zastosowań statystyki matematycznej do nauki zarządu. Tylko niektórzy badacze w Stanach Zjednoczonych posługiwali się w tym czasie metodami statystyki matematycznej. Badania te jednak ograniczały się tylko do stosowania współczynnika współzależności, który jest przede wszystkim miarą dokładności korelacji, ale nie sięga do tej istotnej cechy każdego związku, który wyraża siłę oddziaływania wzajemnego na siebie badanych czynników. Tymczasem prof. S. Moszczeński posługiwał się metodą, która dawała właściwą odpowiedź na temat występującej zależności przez obliczanie współczynnika regresji.

Profesor wywarł bez wątpienia wyraźne piętno na sposób myślenia ekonomicznego, a zwłaszcza na metody stosowane w ekonomice rolnictwa. Zauważył, że: *Dawał się odczuwać w naukach ekonomicznych dotkliwy brak ścisłej metodyki. Dział nauki organizacji gospodarstw oparty jest dotąd na kruchych podstawach. Większa część kapitalnych rozdziałów, jak np. urządzanie gospodarstw, planowanie, cały zarząd, są wywodami rozumowania autorów lub wynikiem ich osobistych, nieraz mało ścisłych spostrzeżeń. Objaw to zupełnie naturalny wobec trudności mierzenia zjawisk w gospodarstwie wiejskim i jeszcze większej trudności porównywania ich ze sobą (...). Ponieważ na tym nowym polu jeden człowiek nie zdola należycie zebrać owoców ze swych posiewów, piszę tę pracę w nadziei, że trawiąca mnie od dawna bakteria zainteresowania metodami statystycznymi może padnie u kogoś na odpowiednie podłoże i będzie się wtedy plenić* [Moszczeński 1989, s. 10].

Zarówno w swych pracach, jak i w wykładach prof. S. Moszczeński proponował stosowanie metod naukowych i nawoływał do tego, aby metoda była zawsze dostosowana do badanego zagadnienia. Wierzył w to, że metoda statystyki matematycznej zwycięży w ekonomice rolniczej.

Pisał o tym tak: *W każdej dziedzinie wiedzy, do której zaczęto przystosowywać metody statystyki matematycznej, rozgrywała się walka. Walka kończyła się zawsze pomyślnie dla matematyków. Możemy równie dobrze wróżyć im zwycięstwo na polu ekonomiki gospodarstw wiejskich, byle dopasowywać, a nawet kształtować metody odpowiednio do charakteru tych nowych badań i zachowywać warunki niezbędne przy zastosowaniu rachunku prawdopodobieństwa. Myślenie statystyczne nie jest zresztą obce rolnikowi* [Moszczeński 1989, s. 10-11].

Statystykę jako metodę S. Moszczeński upodobał sobie szczególnie [Łazowska 2012, s. 231-234]. W ostatniej swojej pracy o rachunkowości pisał: *Rolnicy nie zdają sobie zupełnie sprawy, że ich sposób myślenia jest na wskroś statystyczny. Cała ich wiedza pospolita, jak i wiedza naukowa opiera się na prawdopodobieństwie wyników. Rolnik, mając dwie lub więcej możliwości, wybiera jedną z nich na mocy przypominania, że ta a ta dawała częściej dobre wyniki. Nigdy nie jest pewien, czy przewiduje trafnie. Nie wie rolnik, czy jego projekt naprawy ustroju rolnego jest mocni, czy osłabi produkcję rolną, podniesie potęgę państwa, któremu ma służyć, czy zepchnie ją z torów rozwoju i postępu. Tam gdzie pobudki polityczne, społeczne, etyczne powiązane są funkcyjnie niezmierną różnorodnością czynników gospodarczych, tam zawsze występuje wielka niewiadoma. Toteż budować należy ostrożnie. Ponieważ cały świat ziemski wydaje się jednym wielkim polem statystycznym, gdzie rządzi prawdopodobieństwo, my rolnicy praktycy, czy my reformatorzy agrarni musimy fundamenty gruntować statystycznie. Droga do tych fundamentów wiedzie przez książkowość² gospodarczą, gdzie są dane na usługi rolnictwa. Gdy chodzi o zarząd i organizację gospodarstw, tam są jedynie wartościowe dane. Przerobione metodami statystycznymi dają materiał na użytek nie tylko poszczególnych jednostek, nie tylko pewnych grup, ale całego zbiorowiska gospodarstw na świecie* [Moszczeński 1947, s. 12].

Profesor S. Moszczeński pierwszy w Europie wznowił użycie w badaniach ekonomiczno-rolnych metod matematycznych Johanna Heinricha von Thünera i zastosował do nich metody statystyki matematycznej [S. Moszczeński, pierwszy... 1971, s. 149].

Tak więc matematyzacja przedmiotu i stosowanie metod statystycznych są to główne metody używane i propagowane przez S. Moszczeńskiego, choć nie są to oczywiście jedyne metody, którymi się posługiwał i które uznawał [Prof. S. Moszczeński 1971]. Wsuwając na czoło metody matematyczne i statystyczne, czynił to świadomie, czym okazał swą oryginalność i różnił się od innych ekonomistów rolnych. Profesor S. Moszczeński stworzył w ekonomice gospodarstw rolniczych swoją własną szkołę, którą przyjęto nazywać szkołą matematyczną [Manteuffel 1989b].

Profesor S. Moszczeński w 1934 roku zgłosił referat na Kongres Rolniczy w Budapeszcie pt. *Wyższa nauka rolnicza*. Stojąc na stanowisku, że wyższe szkolnictwo rolnicze szuka nowych dróg, rozpatrywał w nim metody nauczania, programy oraz praktyki rolnicze. Uważał, że wykład sam w sobie stanowi przeżytek ze średniowiecza, a jest tylko wtedy doskonałym środkiem oddziaływania, gdy profesor jest znakomitym pedagogiem i mówcą. Wiadomości student niekoniecznie musi czerpać z wykładów. Według S. Moszczeńskiego: *Najpotężniejszym środkiem działania na umysły studentów są seminaria i proseminaria. Proseminaria służą nauczaniu, gdzie i w jaki sposób student ma szukać źródeł do pracy. Seminaria wyrabiają logikę i umiejętność obrony swoich projektów. Przystawianie wiedzy następuje drogą własnego wysiłku, rozwija się zamięłowanie do pracy twórczej. Nauka pozostawia ślady tylko wtedy, gdy cienkimi warstwami i powoli układa się w umyśle studium. Do tego mają pomóc egzaminy i kolokwia w ciągu wykładów* [Moszczeński 1989, s. 12].

² Profesor S. Moszczeński bardzo często używał słowa „książkowość” obok „rachunkowości”. Współcześnie jest stosowany jedynie ten drugi termin.

Profesor wysoko cenił realizowanie praktyk rolniczych i ogrodniczych. Uważał, że jest to środek dydaktyczny, który dopiero w szkole nabiera znaczenia. Bez zwrócenia na niego uwagi w sposób umiejętny cały ustrój gospodarstwa, a tym bardziej jego szczegóły, przechodzi mimo oczu człowieka, nawet tego, który „ręce urobił” w tym gospodarstwie. Należy wiedzieć, na co patrzeć i jak patrzeć. W Zakładzie Ekonomiki praktyka dla specjalizujących się studentów była obowiązkowa. Określonym rocznikom organizowano cotygodniowe wyjazdy do wybranych gospodarstw, a materiały przywiezione przez studentów opracowywano na ćwiczeniach i seminariach. Na egzaminie Profesor wymagał nie tylko teoretycznej znajomości przedmiotu, ale i powiązania praktyki z teorią [Paszkwiczona 1961].

Okres działalności publikacyjnej Profesora trwał długo, bo aż 53 lata: pierwszy jego artykuł ukazał się w 1893 roku, ostatni w 1946. Pisał dużo, spis jego publikacji obejmuje 7 większych prac oraz 98 mniejszych, mających charakter rozpraw naukowych, artykułów, referatów, broszur – razem 105 tytułów. Liczba ta bynajmniej nie wyczerpuje wszystkich jego prac, ponieważ wiele nie zostało opublikowanych. Większość mniejszych opracowań ukazywała się w periodykach naukowych i rolniczych, głównie zaś w „Rocznikach Nauk Rolniczych i Leśnych”, „Gazecie Rolniczej”, „Rolnictwie”, „Rolniku-Ekonomiście” i „Przeglądzie Organizacji”.

Profesor S. Moszczeński był człowiekiem skromnym. Pomimo ogromnego dorobku naukowego uważał zawsze, że mało jeszcze wie i niewiele umie. Toteż zwlekał do ostatniej chwili z napisaniem akademickiego podręcznika rachunkowości rolniczej, pt. *Rachunkowość gospodarstw wiejskich*. We wstępie do niego napisał: *Nie lada to zadanie zebrać wszystko, co jest rozproszone w różnych pismach, i to, czego jeszcze w nich nie ma. Gorączka myśli ogarnia piszącego, żeby z tego wszystkiego ułożyć całość możliwie zwartą. Nie wiem, czy to zadanie będzie kiedykolwiek spełnione. Ale jak pisał Pacioli³ do uczniów swoich: „Kto niczego nie podejmuje, nie zrobi żadnego błędu, ale kto nie zrobi żadnego błędu, niczego się nie nauczy”* [Moszczeński 1947, s. 6]. Kontynuując, S. Moszczeński pisał: *Idę dalej niż Pacioli. Sądzę, że z cudzych błędów nauczyć się warto. Może dzięki niedociągnięciom czy omyłkom przeze mnie popełnionym łatwiej przyjdzie uporać się z trudnościami przyszłym autorom, bo będą mieli przykład, czego unikać, co wypuklić, jakich błędów nie popełnić. Dla utworzenia drogi podejmuję to zadanie. Gdybym był młodszy, czekałbym jeszcze parę lat, zdobywając potrzebną wiedzę, ale gdybym w moim wieku zwlekał, byłoby to późno.*

Dzieło pt. *Rachunkowość gospodarstw wiejskich*, pomimo swej skromnej nazwy, jest najkapitałniejszym osiągnięciem Profesora. Obejmuje ono prawie całość zagadnień związanych z ekonomiką gospodarstwa rolniczego i w nim właśnie Profesor zawarł swój dorobek myślowy i doświadczenie całego swego pracowitego życia.

Warto też wspomnieć o ostatniej pracy profesora pt. *Gospodarstwo wiejskie a nauka*, która w postaci maszynopisu została w 1994 roku odnaleziona przez docenta Stanisława Fiutowskiego w materiałach archiwalnych Katedry Ekonomiki i Organizacji Gospodarstw Rolniczych SGGW (wcześniej Zakładu Ekonomiki Gospodarstw Wiejskich). Prace nad zakończeniem tej książki nie przebiegały bez problemów. Postępująca choroba Profesora, a następnie śmierć przerwały prace nad jej ukończeniem. Jednak dzięki staraniom doc. Hanny Paszkowiczowej i inż. Tadeusza Janikowskiego maszynopis został ukończony. Książka ukazała się staraniem profesora Andrzeja Bernackiego, jednak dopiero w 1996 roku została opublikowana przez Wydawnictwo SGGW w Warszawie [Moszczeński 1996].

Profesor Stefan Moszczeński był nie tylko naukowcem, ale również aktywnie uczestniczył w życiu środowiska naukowego. Był członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków, Instytutu Naukowej Organizacji Pracy w Rolnic-

³ Pacioli Luca, znany również jako Lucas Paciolo lub Luca di Borgo Sansepolcro – włoski franciszkanin, wędrowny nauczyciel i matematyk, uważany za „ojca rachunkowości”.

twie, członkiem korespondentem Czechosłowackiej Akademii Rolniczej w Pradze i członkiem Międzynarodowej Rady Naukowej w Międzynarodowym Instytucie Rolnictwa w Rzymie, delegatem Związku Organizacji Rolniczych RP do Głównej Rady Statystycznej, przewodniczącym Zarządu Wydziału Organizacji Gospodarstw Wiejskich Centralnego Towarzystwa Rolniczego, przewodniczącym Komitetu Rolniczego Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych. W 1936 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta.

Profesor S. Moszczeński był gorącym patriotą. Pisał m.in.: *Wychowałem się w tradycjach powstaniowych. Matka uczyła nas, dzieci, modlić się za Polskę. Kochaliśmy naszą przeszłość, czy była zła, czy dobra. Interes Polski ponad wszystkim. (...) Uczucia narodowe przepelniały stale me serce. Kiedy żegnałem poemacikiem kolegę Konstantego Jasińskiego, najlepszego przyjaciela z Wiednia, zakończyłem tymi słowami: „Żegnaj mi bracie! Narodowym znakiem. Może pod polskim spotkamy się ptakiem, pod nim zwyciężym lub pod nim zginiemy. Spotkałiśmy się z Kostusiem w parę dziesiątek lat w Polsce odrodzonej”* [Moszczeński 1989, s. 18].

Profesor Stefan Moszczeński zmarł 10 lipca 1946 roku w Żelaznej koło Skierniewic, w majątku szkolnym SGGW. W 1947 roku został ekshumowany i pochowany na cmentarzu w Żbikowie koło Pruszkowa. Ówczesny rektor SGGW, profesor Franciszek Staff 13 lipca 1946 roku żegnał Profesora na cmentarzu w Żelaznej następującymi słowami: *Odszedł od nas człowiek niezwykle. Tu w Żelaznej, w cieniu kwitnących lip, rozśpiewanych symfonią brzęczących pszczół pracowitych, pod dachem staropolskiego dworu szlacheckiego, służącego dziś sprawom nauki, w zasięgu dzwonów wiejskiego kościółka – dokonał pracowitego żywota utrudzony życiem gospodarz wiejski i znakomity uczony. On to z głosów ziemi rodzicielki snuł o niej wiedzę prawdziwą, czytał w niej wielkie prawdy naukowe, wytyczał drogowskazy „od wiedzy praktycznej w rolnictwie do wiedzy naukowej” i przez z górą pół wieku płonął pracą twórczą jak płomień pochodni na wietrze, aż wylili się do cna, by wrócić w objęcia ziemi, na której się urodził i dla której życie poświęcił. Odszedł od nas Profesor Stefan Moszczeński. Z imieniem Jego, z Jego trudem znojnym, z Jego pracą codzienną, głęboką a bezgłośną związane są dzieje SGGW na przestrzeni pełnych czterech dziesiątków lat. W zaraniu powstawania naszej Uczelni stał u jej kolebki; w stanach stopniowego jej rozwoju był jej historykiem, kronikarzem i jej sumieniem, i jej też wiernym pozostał do swego ostatniego tchnienia* [Staff 1946, s. 2].

Dalej profesor F. Staff mówił: *W zmarłym tracimy przede wszystkim wybitnego uczonego, który nowe drogi wytyczał nauce. (...) Głęboki podkład filozoficzny i skłonności do matematycznego ujmowania zjawisk najcodzienniejszego życia gospodarstwa wiejskiego przebijają się nieodłącznie we wszystkich Jego poczynaniach w dziedzinie rolnictwa, które praktycznie znakomicie opanowuje, ale o których potrafi myśleć naukowo i myśli swoje w kategoriach naukowych wyrażać. Przez pełnych lat 40 na stanowisku profesora Ekonomiki Gospodarstw Wiejskich rozwija płodną, zupełnie oryginalną działalność naukową, która stawia go w rzędzie najwybitniejszych nazwisk badaczy w tej dziedzinie na arenie naukowej w Europie. Obok szwajcarskiego Laura, jest Moszczeński luminarzem w swojej gałęzi najwybitniejszym. Głębokością ujęcia, szerokością horyzontu, rozległością zainteresowań i swoistą metodyką badawczą wybija się na czoło tej dziedziny wiedzy rolniczej, która łączy umiejętność praktyki z talentem metodologicznym i bogatym dorobkiem swych badań. W dorobku Jego prac badawczych wysuwa się obok grupy zagadnień organizacji gospodarstw jako całości, sprawa naukowej wyceny gruntów oraz studia metodologiczne nad zastosowaniem statystyki matematycznej do organizacji gospodarstw rolnych, ogrodniczych i leśnych. Następnie wkracza w dziedzinę racjonalizacji pracy – a poza tym głęboko ujęte prace nad organizacją wyższego wykształcenia rolniczego i nad ekonomiką gospodarstw włościańskich są skarbnicą materiałów analitycznych i syntetycznego ujęcia. Z górą sto prac oryginalnych własnych, tyleż prac Jego uczniów stanowią niezłomną podwalinę osobnej*

szkoły naukowej Moszczeńskiego, której nadał piętno swojej wybitnej umysłowości. Łączył w sobie umiejętność praktyka rolnika z wybitnym talentem teoretycznego stawiania zagadnień, zastosowania naukowej metody i naukowego formułowania wniosków syntetycznych. Łączył w sobie głębię filozoficznego dociekania do podstaw zagadek bytu z rozbrajającą świeżością i prostotą wypowiedzi. Jego bezpośredniość, bezwzględna szczerłość wobec siebie i innych, i bezinteresowność, czyniła zeń postać owianą aureolą niecodzienności. Nie tylko na tle naszego pokolenia i naszych czasów, ale na tle każdej epoki cała postać Jego, Jego psychika, umysłowość i charakter jako człowieka wyróżniałyby się jako zjawisko niezwykle. Całe życie cechowała go skromność i jakby zupełna nieświadomość własnej wartości. Kto drugi potrafiłby jak On, stojąc u szczytu swej kariery naukowej zdobyć się tak jak On na wypowiedź o sobie samym z taką prostotą z jakby naiwnością. Kto drugi, jak On zdobył się na taką szczerą bez wyrachowania i bez osłonek charakterystykę początków i drogi swej naukowej twórczości. (...) Był nieodłączną częścią tej ziemi, która go zrodziła, był naturalnym składnikiem rolnictwa dla którego pracował, był nieodłączną cząstką tej nieświadomej siebie siły przyrody, która go otaczała. Jak ziemia święta rodzi bo musi, tak i u Moszczeńskiego jakiś nieodwołalny przymus, jakiś wewnętrzny imperatyw kazał mu czynić to co czynił i czynić tak jak czynił. Stąd w Jego słowie żywym, w jego wypowiedziach pisanych ten pociągający urok, czar i wdzięk bezpośredniości, który całą Jego postać owiewał. (...) Taki był jako uczony i badacz, taki był na co dzień jako profesor, jako kolega, jako nauczyciel, opiekun i orędownik młodzieży. To też bezcenną daninę swych dziejów i przeżyć składamy dziś Ziemi. Jakiś szloch zrywa się z piersi, bo jakby kawał żywego serca odchodzi na zawsze, którym żywy, żegnając istotę drogą, sam częściowo wrasta do mogiły. Pamięć Twoja zawsze będzie wśród nas żyła, a dzieło Twego życia Twój pobyt wśród nas uwieczni [Staff 1946, s. 2-5].

Dzieło profesora Stefana Moszczeńskiego trwa i się rozwija. Najpierw kontynuatorami Jego myśli naukowej byli uczniowie, m.in. znani później wybitni profesorowie Ryszard Manteuffel, Wacław Pytkowski, Nora Krusze, dr Jan Dłużewski i doc. Hanna Paszkowiczowa. Z powołanego w 1909 roku z inicjatywy profesora S. Moszczeńskiego Zakładu Ekonomiki Gospodarstw Wiejskich wyrosła Katedra Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw SGGW w Warszawie, która obecnie zatrudnia 48 pracowników, w tym 4 profesorów tytularnych, 13 doktorów habilitowanych oraz 28 doktorów i 3 pracowników inżynieryjno-technicznych. Powstało tu wiele prac nawiązujących do głównych myśli i tez naukowych profesora S. Moszczeńskiego. Myśli te są ciągle aktualne i żywe, a nasiona, które Profesor zasiał, wydają obfity plon.

LITERATURA

- Akta osobowe Stefana Moszczeńskiego w Archiwum SGGW.
 Dziedzic Franciszek, 1946: *Ś.p. Stefan Moszczeński 1871-1946*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, nr 39, s. 134-137.
 Kamiński Daniel 2015: *Moszczeński Stefan (1871-1946), twórca ekonomii rolnej*, Centralna Biblioteka Rolnicza, Warszawa, s. 10.
 Łazowska Barbara, 2012: Moszczeński Stefan (1871-1946), [w] *Statystycy polscy*, GUS, Warszawa, s. 231-234.
 Manteuffel Ryszard, 1989a: Charakterystyka dorobku naukowego profesora Stefana Moszczeńskiego, [w] *Ze spuścizny Profesora Stefana Moszczeńskiego*, Wydawnictwo SGGW-AR, Warszawa, s. 9, 10, 12.
 Manteuffel Ryszard, 1989b: Przedmowa, [w] *Ze spuścizny Profesora Stefana Moszczeńskiego*, Wydawnictwo SGGW-AR, Warszawa, s. 6.
 Moszczeński Stefan, 1893: *Ekonomiczna działalność rolnika*, „Gazeta Rolnicza”.
 Moszczeński Stefan, 1895: *Ekonomiczne zasady użytkowania paszy*, „Gazeta Rolnicza”.

- Moszczeński Stefan, 1902a: *Rachunkowość w rolnictwie*, „Gazeta Rolnicza”.
- Moszczeński Stefan, 1902b: *Reformy wykształcenia rolniczego*, „Gazeta Rolnicza”.
- Moszczeński Stefan, 1925: *Podstawy organizacji gospodarstw wiejskich. Część I. Metody statystyczne w zastosowaniu do organizacji gospodarstw rolniczych, ogrodniczych i leśnych*, Wydawnictwo Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, seria A, nr 15, Warszawa, s. 5.
- Moszczeński Stefan, 1947: *Rachunkowość gospodarstw wiejskich*, Biblioteka Puławska.
- Moszczeński Stefan, 1989: Jak zostałem profesorem (zwierzenia biograficzne), [w] *Ze spuścizny Profesora Stefana Moszczeńskiego*, Wydawnictwo SGGW-AR, Warszawa, s. 15, 16-17.
- Moszczeński Stefan, 1996: *Gospodarstwo wiejskie a nauka*, red. Andrzej Bernacki, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Paszkowiczowa Hanna 1961: *Dzieje Zakładu Ekonomiki Gospodarstw Wiejskich od 1908 do 1950 r.* „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Ekonomia i Organizacja Rolnictwa”, z. IV, Warszawa.
- Prof. S. Moszczeński, 1971: „Nauka Polska”: R. 19, nr 6.
- S. Moszczeński jako myśliciel, uczoney, wychowawca, dydaktyk, 1971, „Nauka Polska” R. 19, nr 6, s. 137-144.
- S. Moszczeński, pierwszy polski agronometryk, 1971: „Nauka Polska”, R. 19, nr 6, s. 144-150.
- Staff Franciszek, 1946: *Nad mogiłą. Przemówienie Rektora SGGW Prof. F. Staffa w Żelaznej w dniu 13 lipca 1946 r. w czasie uroczystości pogrzebowych Prof. S. Moszczeńskiego*, maszynopis, SGGW, Warszawa, s. 2-5.

WYKAZ OPUBLIKOWANYCH PRAC PROFESORA STEFANA MOSZCZEŃSKIEGO

1. *Ekonomiczna działalność rolnika*. „Gazeta Rolnicza”, 1893.
2. *W sprawie dostarczania ziemi azotu*. „Gazeta Rolnicza”, 1895.
3. *Rachunkowość w rolnictwie*. „Gazeta Rolnicza”, 1895.
4. *Ekonomiczne zasady użytkowania paszy*. „Gazeta Rolnicza”, 1895.
5. *Przemysł piekarniczy w organizmie rolnym*. „Gazeta Rolnicza”, 1897.
6. *Znaczenie gospodarze łąki*. „Gazeta Rolnicza”, 1899.
7. *Przemysł fabryczny a rolnictwo*. „Gazeta Rolnicza”, 1902.
8. *Reformy wykształcenia agronomicznego*. „Gazeta Rolnicza”, 1902.
9. *Regulowanie stosunków służbowych na wsi*. „Gazeta Rolnicza”, 1903.
10. *Czy gospodarować nakładowo wobec wysokich płac roboczych*. „Gazeta Rolnicza”, 1903.
11. *Gospodarowanie na ziemiach suchych*. „Gazeta Rolnicza”, 1904.
12. *Siew koniczyny w zboża*. „Gazeta Rolnicza”, 1904.
13. *Walka z perzem*. Praca nagrodzona na Konkursie „Rolnika i Hodowcy”, 1904.
14. *Krytyka pracy prof. Stefana Surzyckiego. Planowanie organizacji gospodarstw*. „Gazeta Rolnicza”, 1909, nr 44.
15. *Krytyka pracy Władysława Grabskiego. Ekonomia rolnicza gospodarstw mniejszych*. „Gazeta Rolnicza”, 1909, nr 50.
16. *Odpowiedź p. St. Steczkowskiemu z Włezinka*. „Gazeta Rolnicza”, 1909, nr 43.
17. *Obrachunki gospodarskie*. „Gazeta Rolnicza”, 1909, nr 40.
18. *Niskie ceny zboża a kierunki maloinwentarzowe*. „Gazeta Rolnicza”, 1910.
19. *O znaczeniu nawożenia mineralnego pod rośliny pognojowe*. „Kalendarz Rolniczy”, 1910.
20. *Organizacja gospodarstw w Polsce w ostatnim pięćdziesięcioleciu*. „Gazeta Rolnicza”, zeszyt jubileuszowy, 1910.
21. *Wobec braku rąk roboczych*. (współautor prof. S. Biedrzycki), Warszawa, 1910.
22. *Przyrodnicze podstawy płodozmianu*. „Kalendarz rolniczy”, 1911.
23. *Wyleganie zbóż*. Warszawa, 1911.
24. *Wycenianie wartości obornika*. Warszawa, 1911.
25. *Uprawa polowa warzyw*. „Kalendarz rolniczy”, 1912.
26. *O zmianowaniu w gub. Kowieńskiej*. Wilno, 1912.
27. *Gdzie są granice intensywności?* Warszawa, 1913.
28. *Kapitał obiegowy*. Warszawa 1913.
29. *O wycenianiu obornika*. „Gazeta Rolnicza”, 1913.

30. *Wycenianie majątków ziemskich*. Warszawa, 1913.
31. *Nauka urzędzenia i prowadzenia gospodarstw wiejskich*. Z wykładów prof. S. Moszczeńskiego opracowała Wanda Wolska w 1914 r. (przejrzane i uzupełnione w 1933/1934 r.).
32. *Co ma zrobić rolnik w roku wojny*. „Gazeta Rolnicza”, 1915, nr 13.
33. *Czy istniejące typy szkół odpowiadają potrzebom rolnictwa krajowego*. Warszawa, 1916.
34. *Wzór opisu gospodarstw wiejskich i planowania nowego ustroju*. 1916.
35. *Historia powstania i rozwoju Szkoły Wyższej Rolniczej w Warszawie*. 1917.
36. *Potrzeby reform rolnych*. „Zagadnienia Rolnicze”, 1917.
37. *Co ma do spełnienia nauka polska w ekonomii gospodarstw wiejskich*. „Nauka Polska”, 1918, t. II.
38. Odpowiedź na notatkę pt. *Nie zaorywać ozimin*. „Gazeta Rolnicza”, 1920, nr 17.
39. *Jeszcze odpowiedź p. T. Drewitzowi*. „Gazeta Rolnicza”, 1920, nr 26.
40. *Instytut Statystyczny w usługach gospodarstw wiejskich*. „Sprawa Rolnicza”, 1920, t. II.
41. *Poszukiwanie cenności gruntów i majątków ziemskich*. Warszawa, 1920.
42. *Zarys urzędzenia gospodarstwa osadniczego na kresach wschodnich*. „Sprawa Rolna”, 1920, t. II.
43. *Metodyka statystyki w ekonomice rolniczej*. Wykłady akademickie. Warszawa, 1921.
44. *Zgłaszający praktyki rolnicze*. „Gazeta Rolnicza”, 1921, nr 21.
45. *Biura rachunkowe*. „Gazeta Rolnicza”, 1921, nr 33.
46. *Rolnik wzorowy (współautorstwo)*, 1921.
47. *O korzyściach i sposobach prowadzenia rachunków w drobnym gospodarstwie rolnym*. 1921.
48. *Organizacja gospodarstwa w dobie powojennej*. „Gazeta Rolnicza”, 1921, nr 24.
49. *Podstawy pracy organizacyjnej w gospodarstwach wiejskich*. „Gazeta Rolnicza”, 1922, nr 5 i 6.
50. *W poszukiwaniu podstaw naukowych dla reformy rolnej*. „Gazeta Rolnicza”, 1922, nr 20.
51. *Ś.P. Henryk Radziszewski*. „Gazeta Rolnicza”, 1923, nr 17.
52. *Wspierajmy Kasę Pomocy im. Mianowskiego*. „Gazeta Rolnicza”, 1924, nr 12.
53. *Podstawy organizacji gospodarstw wiejskich. Część I. Metody statystyczne w zastosowaniu do organizacji gospodarstw rolniczych, ogrodniczych i leśnych*. Wydawnictwa Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, ser. A, nr 15, Warszawa, 1925.
54. *Metody statystyczne w zastosowaniu do organizacji gospodarstw rolniczych, ogrodniczych i leśnych*. „Gazeta Rolnicza”, 1925.
55. *Nowe prądy w wyższym kształceniu rolników*. „Gazeta Rolnicza”, 1925.
56. *W sprawie projektowanego Wydziału Badania Organizacji i Potrzeb Drobnych Gospodarstw Wiejskich w Puławach*. „Gazeta Rolnicza”, 1925.
57. *Główne wytyczne prowadzenia rachunków i obliczania dochodów czystych gospodarstw wiejskich folwarcznych dla wymiaru podatku dochodowego*. „Gazeta Rolnicza”, 1925, nr 23.
58. *Metody wyceniania ziemi w obliczu reformy rolnej*. „Rolnik-Ekonomista”, 1927.
59. *Koła porad sąsiedzkich*. „Gazeta Rolnicza”, 1926.
60. *Podniesienie dochodowości gospodarstw wiejskich przez reorganizację pracy kierowniczej*. „Organizacja Pracy w Rolnictwie”, 1926.
61. *Praca towarzystw rolniczych na polu organizowania gospodarstw wiejskich*. 1926.
62. *Nowy sposób ujmowania kształtu rozłogu ziemi oraz położenia zabudowań w posiadłościach wiejskich*. „Biblioteka Puławska”, 1927, nr 1.
63. *U podstaw rozwoju gospodarstw włościńskich w Polsce*. „Gazeta Rolnicza”, 1927.
64. *Nowe metody stwierdzania właściwego ustroju i kierunków dochodowych w gospodarstwach wiejskich*. „Gazeta Rolnicza”, 1928.
65. *Taylorizm w ekonomice gospodarstw wiejskich*. „Rolnictwo”, 1928.
66. *Nowe sposoby wynagradzania robotników wiejskich*. „Organizacja Pracy w Rolnictwie”, 1928.
67. *Ujednostajnienie metod statystycznych dla opracowania materiałów rachunkowych w gospodarstwach wiejskich*. Praca na Międzynarodowy Kongres Rolnictwa w Bukareszcie w 1928 r., „Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych”.
68. *Ustalenie metod i systemów opracowania materiałów rachunkowych w biurach rachunkowości rolniczej*. „Gazeta Rolnicza”, 1928.
69. *Od kogo ma wyjść pytanie: jak obecnie gospodarować, żeby osiągnąć najwyższy dochód czysty*. „Gazeta Rolnicza”, 1928.
70. *Opis majątku Reguly-Kuchy*. 1928.
71. *O dorobek naukowy*. „Gazeta Rolnicza”, 1930, nr 20 i 21.
72. *Co ma do powiedzenia nauka o obecnym kryzysie rolniczym*. „Gazeta Rolnicza”, 1930.

73. *Filozofia rachunkowości rolniczej*. „Rolnictwo”, 1930.
74. *Metody mierzenia czasu pracy w gospodarstwach wiejskich*. „Rolnictwo”, 1930.
75. *Sprawozdanie z działalności Zakładu Ekonomiki Gospodarstw Wiejskich za czas 1918/1919-1929/1930*. Warszawa, 1931.
76. *Recherches mathématique sur la rationalisation du travail dans agriculture, przerobione z pracy pt. „Metody mierzenia czasu”*, przygotowanej na Kongres Międzynarodowy Rolnictwa w Pradze w 1931 r.
77. *Opisy gospodarstw małorolnych i planowanie ich reorganizacji*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1931 r.
78. *Wycenianie wartości majątków ziemskich przy kupnie i sprzedaży*. 1931.
79. *Wycenianie gruntów i posiadłości ziemskich*. Warszawa, 1933.
80. *O potrzebie utworzenia instytutu dla badań struktury i organizacji gospodarstw wiejskich*. 1933.
81. *Racjonalizacja pracy w gospodarstwach wiejskich*. Warszawa, 1934.
82. *Wyższa nauka rolnicza*. „Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych”, Poznań, 1934, t. XXXII.
83. *Cechy naukowe kalkulacji*. „Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych”, Poznań, 1934, t. XXXIII.
84. *Porównawcze metody badań w gospodarstwach wiejskich*. „Kłosa”, Toruń, 1934, nr 41 i 42.
85. *Uprawa roślin w sadach – zmianowanie warzywnicze. Cz. I i II*. Wykład na kursie dla instruktorów ogrodników organizowanym przez Biuro Współpracy z Instruktorami Rolnymi przy Wydziale Rolniczym SGGW. Warszawa, 1934.
86. *Dedukcyjne wskazania nauki jak gospodarować wobec kryzysu rolnego*. 1934.
87. *Jakie korzyści może odnieść rolnik prowadzący uproszczoną rachunkowość do wymiaru podatku dochodowego*. „Rolnik Ekonomista”, 1935, nr 12.
88. *Die wissenschaftliche Merkmale der Kalkulation*, 1935.
89. *Role de la Comptabilité Agricole*. International Congress for Scientific Management. London, 1935.
90. *Znaczenie rachunkowości podwójnej w rolnictwie a w ogrodnictwie*. „Roczniki Nauk Ogrodniczych”, 1935, t. II.
91. *Zagadnienia metodologiczne w ekonomice gospodarstw wiejskich*. „Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych”, 1936, t. XL.
92. *W sprawie stacji doświadczalnej dla badania racjonalizacji pracy w rolnictwie*. „Gazeta Rolnicza”, 1936.
93. *Prof. dr Stefan Surzycki. Wspomnienie pośmiertne*. „Gazeta Rolnicza”, 1936, nr 42.
94. *Organizacja praktyk rolniczych w związku z wyższym wykształceniem*. „Gazeta Rolnicza”, 1936, nr 20 i 21.
95. *W sprawie uzupełniania wiedzy rolniczej młodzieży rolniczej kształcącej się w agronomii społecznej*. „Gazeta Rolnicza”, 1937, nr 7.
96. *Od wiedzy praktycznej w rolnictwie do wiedzy naukowej*. „Księga Pamiątkowa SGGW”, 1937.
97. *Główne wytyczne reformy wyższych studiów rolniczych*. „Rolnictwo”, 1937.
98. *O pożądanych zmianach w organizacji wyższych studiów rolniczych*. „Gazeta Rolnicza”, 1937, nr 42.
99. *Porównanie gospodarstw wiejskich pod względem zużycia dni roboczych*. „Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych”. 1938.
100. *Postępy w ekonomice gospodarstw wiejskich w ostatnim dwudziestopięcioleciu*. „Księga Pamiątkowa na 75-lecie Gazety Rolniczej”, 1938.
101. *Mysł polska w nauce zarządzania warsztatami rolnymi*. „Przegląd Organizacji”, 1938.
102. *Prawa rządzące produkcją*. „Rolnictwo”, 1938, nr 103.
103. *Statystyka a księgowość*. Referatu na zebraniu naukowym Sekcji Statystyki w Przedsiębiorstwie, 1938.
104. *O potrzebie katedry rachunkowości w akademickich szkołach rolniczych*. 1938.
105. *Rachunkowość gospodarstw wiejskich*. „Biblioteka Puławska”, 1947, nr 98.

Adres do korespondencji
Prof. dr hab. Henryk Runowski
Katedra Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw SGGW w Warszawie
ul. Nowoursynowska 166
02-787 Warszawa
e-mail: henryk_runowski@sggw.pl